

Bez nadziei wybawienia
Poderżniemy, oprawimy piękny kawał baraniny
Wpierw powiesimy cię na haku.. potem.. cóż
Pokroimy, podzielimy czysty kawał wołowiny
Nowe mięsko na ludzkim ołtarzu płonie już!

Nie ma Boga, wybawienia
To piekielnie wszystko zmienia

Życie zjada życie - trzeba zabić należycie!
Humanitarny odruch każdy w sercu przecież ma!
Porąbiemy, podzielimy
Pod niebiosy wykrwawimy mięsko
Na ołtarzu życia ludzi rzeźnia trwa!

Czy dla Diabła czy dla Boga - nieistotne - wróg, czy trzoda
Na ucztę baranka zaniesiemy zaraz go!
Zgładzi grzechy, żmije winy
Nie chcemy tu wieprzowiny
Nasz baranek cały ranek cieszył nam oko!

Nie ma czasu, znieczulenia
To dla Boga i Zbawienia
Koszerny w naszej rzeźni nowy potok z krów!
A jeśli
Nie ma Boga i Zbawienia
To piekielnie wszystko zmienia
Kolejny milion zginie w imię pustych słów!

ParoDiaBłagańiWiny, my się tutaj nie boimy!
W zabijaniu wyszkolimy oprawcy Pana
A ja
Widzę to co widzę
Niewyobrażalnie wstydzę
W Imperium Naczelnego ubój nieprzerwanie trwa!

To właśnie my - naczelnii oprawiacze
W sumieniach swych - gorliwi odprawiacze
To właśnie my - naczelnii
I to my nie mamy sumienia.

Nie ma czasu, znieczulenia
To dla Boga i zbawienia
Koszerny w naszej rzeźni nowy potok z krów
Nie ma Boga i zbawienia
To piekielnie wszystko zmienia
Kolejny milion zginie w imię pustych słów!